

Strażak - ten zawód cieszy się w Polsce największym szacunkiem. Dzień Strażaka, to międzynarodowe święto strażaków obchodzone 4 maja. To nie przypadkowa data, bo wypada w dniu wspomnienia w Kościele katolickim Świętego Floriana. Właśnie on jest patronem gaszących pożary. Dzień Strażaka obchodzony jest jako święto zawodowe w Polsce od 2003 roku.

Strażacy przy pracy:





Dlatego też proponujemy przeczytać dziecku tę lekturę:



„Jak Wojtek został strażakiem” - Czesław Janczarski



**Lasem, łąką, polem
biegną kręte dróżki.
Zawiodą nas one
do wsi Kozie Różki.**

**Ta wioska od dawna
w okolicy słynie
ze straży pożarnej
najdzielniejszej w gminie.**

**Mają tu strażacy
samochód czerwony.
Na szerokich kołach
czarne lśnią opony.**

**Mają sprzęt strażacki,
bogaty, nie skąpy:**

**drabiny, gaśnice,
sikawki i pompy.**

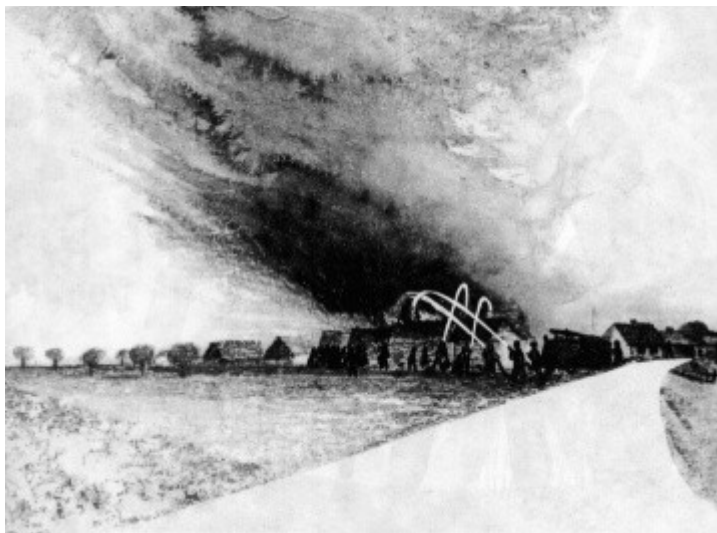
**Wszystko
zawsze działa
sprawnie jak
należy.
A strażacy
tutaj -
to sam kwiat
młodzieży.**

**Zgrabni, silni, młodzi,
opaleni chłopcy.
Dumni są z nich swoi,
a chwalą ich obcy.**

**Każdy z nich ma mundur,
toporek ze stali
i hełm, w którym słońce
złotą świeczkę pali.**

**W środku wioski stoi
dom nie byle jaki -
strażacka remiza.
Napis tam jest taki:**





**Bije dzwon na alarm.
Już śpieszą strażacy -
czasem w nocy - ze snu,
czasem w dzień - od pracy.**

**Słychać warkot z dala.
Patrzy wioska cała:
mknie samochód straży
jak czerwona strzała.**

**Na pomoc! Na pomoc -
ile sił w motorze!
Kto lepiej niż strażak
w nieszczęściu pomoże?**

**Nasza straż jest pierwsza -
choćby szmat był drogi.
Pryska woda z węża,
syczy żar i ogień.**

**Gaśnie groźny pożar,
dym ku ziemi gnie się.
To straż z Kozich Różków
ludziom pomoc niesie!**

**Strażacy nie tylko
są pierwsi przy pracy!
Wesoło się bawić
umieją strażacy.**

**Harmonia zawodzi
wesoło lub rzewnie,
a skrzypce piskliwe
wtórują jej śpiewnie.**

**W strażackiej remizie
wieczorem w sobotę
lśni klarnet srebrzysty,
puzony lśnią złote.**

**I talerz o talerz
uderza znienacka.
Nie lubi próżnować
orkiestra strażacka.**



**Dziewczętom warkocze
fruwają nad głową,
gdy bęben takt walca
wybija miarowo.**

**Starszyzna się cieszy,
przygląda wąsiska.
I starsi na tańce
popatrzyć chcą z bliska.**

**Tuż, tuż przy orkiestrze
siadł Wojtek na ławie.
Przygląda się bacznie
strażackiej zabawie.**

**I patrzy na puzon,
na złote talerze
i oczy z podziwu
otwiera najszerszej...**



**Hej, strażacy,
ochotnicy,
znani w całej
okolicy!
Oto mały Wojtek
marzy,
żeby z wami
służyć w straży.
- Chciałbym gasić
z wami ogień,
nieść ratunek,
nie znać trwogi...
Myśli o tym w dzień,
a nocą
śni o hełmach,
co się złocą.
Poradzili więc Wojtkowi
weseli strażacy,
żeby poszedł do kowala.
Kowal Bonifacy
jest tu komendantem
strażackiej drużyny.
Serce złote, dusza szczerą,
choć groźny z miny...
Kowal węża kręci.
- Cenię twoje chęci! -
Palec wzniosł do góry,
patrzy na chłopaka.
- Jeszcześ mi za mały,
smyku, na strażaka.**

**Rusza kowal wężem,
a wąż miał jak wiecha.
- Będiesz w straży,
gdy się z Wojtką
przemienisz w Wojciecha!**

**Wraca Wojtek
do domu.
Idzie dróżką**

znajomą.
Nic go teraz
nie cieszy,
nawet książka
i zeszyt.
Las nie nęci go,
rzeka.
Od zabawy
ucieka.
Gdy zasypia, tak myśli:



„Niech mi w nocy się przyśni
wóz strażacki.
I jeszcze,
że gram pięknie
w orkiestrze”...
Jasny księżyc
lśni z dala,
srebro w szybach
zapala
i blask rzuca
na ścianę.
Usnął Wojtek
nad ranem.

Już minęła
nocka krótka.
Niebo jest
jak niezabudka
modre.
Nocą do świtania
wietrzyk chmury
porozganiał.

Staw lśni z dala
taflą gładką,
lata motyl
nad rabatką.
Szpak zagwizdał
na jabłoni.
Stroi skrzypki
polny konik:
będzie pewno
grał mazurki
rad, że niebo
jest bez chmurki.



**Kozie Różki
tętnią gwarem.
Słysząc terkot
trzech żniwiarek.**

**Traktor warczy
za zakretem.
Żniwa, żniwa
rozpoczęte!**

**Poszli w pole
starsi, młodzież.
Wojtek został
sam w zagrodzie.**

**Wiatr szeleści
na jabłoni.
Uciał piosnkę
polny konik.**

**Skrył się motyl
pawiooki.
Już na niebie
są obłoki.**

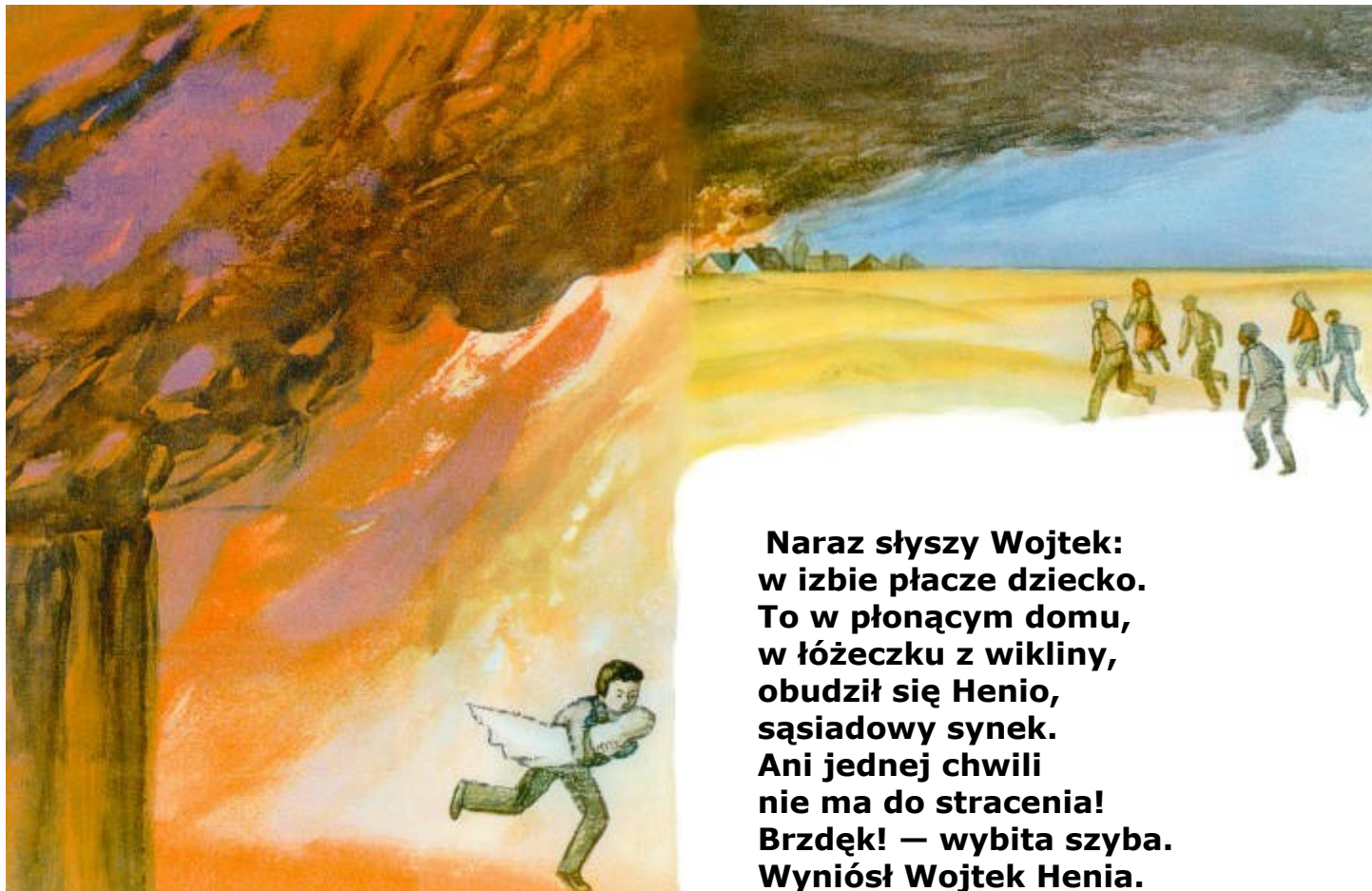
**Gdzieś zza lasu,
zza dębiny,
płyną:
bury, biały, siny...**



**Ten jak żagiel,
ten jak wata,
tamten znów
jak gęś siodłata.
Wiatr je pędzi,
płyną lekko.
Wtem — zagrzmiało
niedaleko.
Okolicą
echo dudni.
Będzie burza
przed południem!
Błyskawice
tną jak baty,
aż drżą szyby
w oknach chaty.**

**Siedzi Wojtek w oknie,
patrzy, jak świat moknie.
Wtem: huk!
Czy to świat się wali?
Pożar! Pożar!
Dom się pali!
Echo grzmotem
odpowiada.
Piorun trafił**

**w dom sąsiada!...
Już ogień na strzechę
wdziera się zdradziecko.**



**Naraz słyszy Wojtek:
w izbie płacze dziecko.
To w płonącym domu,
w łóżeczku z wikliny,
obudził się Henio,
sąsiadowy synek.
Ani jednej chwili
nie ma do stracenia!
Brzdęk! — wybita szyba.
Wyniósł Wojtek Henia.**

**Trzeszczą suche belki,
pułap w izbie plonie.
Teraz — do remizy!
Wojtek jest przy dzwonie!**

**Bim-bam! Na ratunek!
Bije dzwon na alarm.
Żniwiarze głos dzwonu**

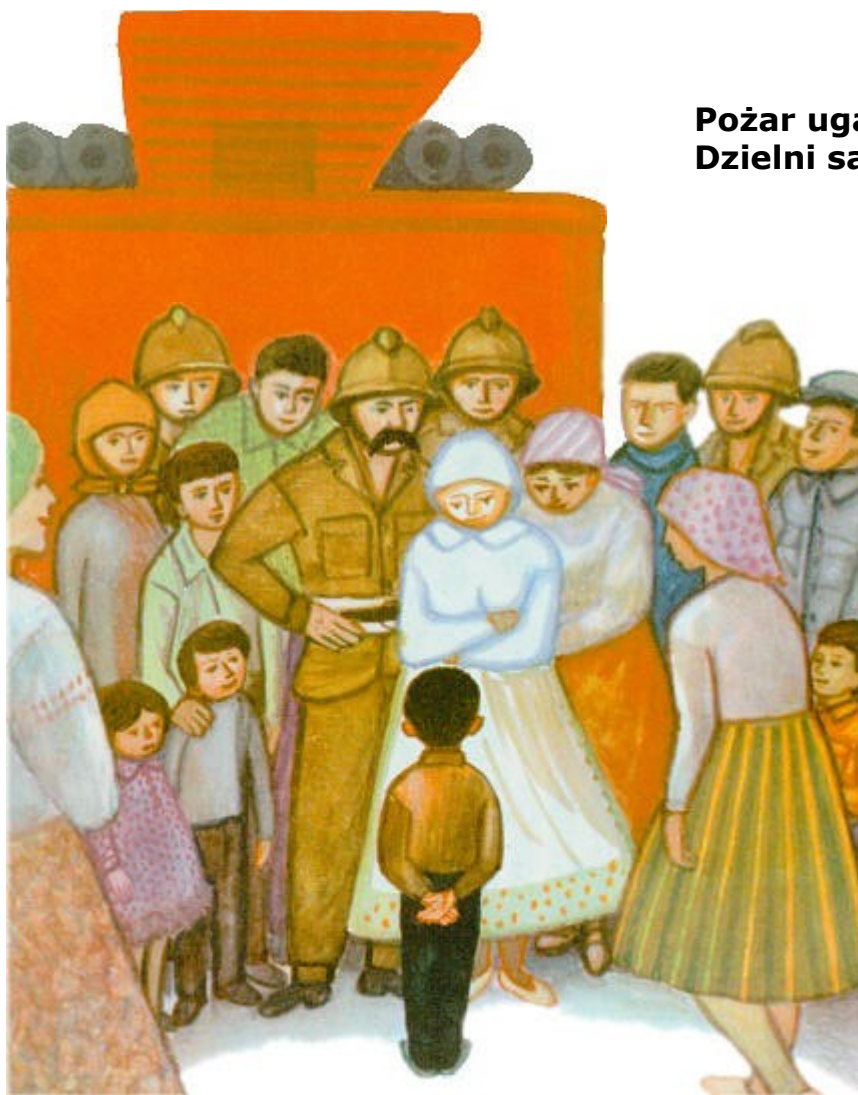


**Już biegną strażacy.
Przerwana robota.
Samochód z remizy
wyskoczył przez wrota.**

**I warczy, i pędzi,
aż pył bije w oczy.
A Wojtek wciąż dzwoni:
Ratunku! Pomocy!**



**Pożar ugaszony.
Dzielni są strażacy!**





- Kto dzwonił na alarm?
- pyta Bonifacy.
I pytają ludzie:
- Kto małego Henia
wyniósł w czasie burzy
z dymu i płomienia?

- To Wojtek! To Wojtek!
- ktoś nagle zawołał.
Otoczyli ludzie
Wojtusia dokoła.
Ściskają mu ręce,
wołają: - Niech żyje!
Serduszko Wojtusia
radośnie dziś bije...

Ujrzał Wojtka z dala
sam komendant straży.
Podchodzi do chłopca
z uśmiechem na twarzy.
Ściska dłoń, wąs gładzi.
A wąs miał jak wiecha.
- Czyn ten ciebie, Wojtku,
przemienił w Wojciecha.

Niech się wszyscy wkoło
dowiedzą dziś o tym:
czeka cię nagroda,
hełm strażacki, złoty.

Będiesz, Wojtku, służył
w ochotniczej straży
i pojedziesz z nami,
gdy pożar się zdarzy.



**Błyszczą rosa
na listkach.
Cyka świerszcz
ze ścierniska.**

**Odplynęły już
chmury.
Drzewo rzuca
cień bury.**

**Wraca Wojtek
do domu.
Idzie dróżką
znaną.
Jest wesoły,
szczęśliwy.
- Strażak ze mnie
prawdziwy!**



**Spójrzcie: pędzi drogą
straży oddział chwacki.
Wojtek jedzie pierwszy,
gra sygnał strażacki.**

**Pędzi straż pożarna
przez drogi i dróżki.
Wybiegają z domów
całe Kozie Różki.**

**Wojtek-strażak siedzi
tuż przy Bonifacym.
- Patrzcie, patrzcie, ludzie
to nasi strażacy!**

**Spieszą na ratunek.
Uciekajmy z drogi!
Niech żyją strażacy,
co nie znają trwogi!**

Cel główny:

- Poznanie różnych zawodów, dzięki którym możemy liczyć na pomoc w razie potrzeby – strażaka
- Zapamiętanie numeru straży pożarnej
- Wdrażanie przedszkolaka do właściwej reakcji w razie niebezpieczeństwa
- Zdobywanie wiedzy na temat bardzo odpowiedzialnej pracy strażaka
- Dbanie o bezpieczeństwo ludzi i udzielenie pomocy innym

-Rozmawiamy z dzieckiem na temat odpowiedzialnej i bardzo niebezpiecznej pracy. W jaki sposób strażacy pomagają innym?

-Na planszy pokazujemy numer straży pożarnej 998 i 112.

-Czytamy przedszkolakom tekst "Jak Wojtek został strażakiem", zwrócenie uwagi na marzenia chłopca oraz sytuację, która sprawia, że chłopiec stał się bohaterem.

-Zachęcanie dziecka do oceny postępowania chłopca.

-Wspólna rozmowa na temat, w jaki sposób Wojtek wezwał pomoc, jak można postępować w takiej sytuacji, jak trzeba pomagać innym w razie zagrożenia.

-Wspólne oglądanie różnego rodzaju wozów strażackich.

Przykładowe pytania do tekstu

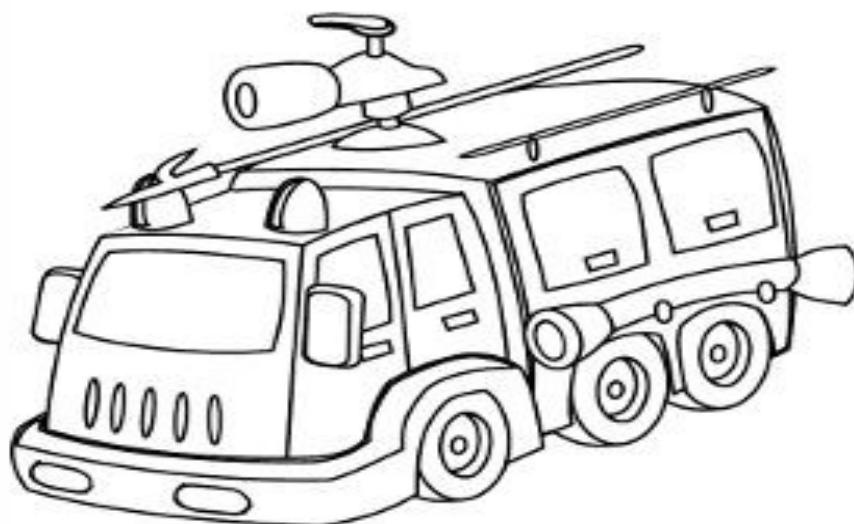
- Jak nazywała się wieś w której znajdowała się straż pożarna?
- Jak zachowują się strażacy w czasie pożaru?
- Jak strażacy spędzają czas wolny od pracy?
- O czym marzy Wojtek?
- Dlaczego Wojtek nie mógł zostać strażakiem?
- Co się stało w czasie żniw?
- Jak zachował się Wojtek słysząc płacz dziecka?
- Jak nazywamy taki czyn?
- Jak zakończyła się cała historia?

-Zabawa ruchowa "Wozy strażackie". Na sygnał dziecko biega po pokoju, udając jadące wozy strażackie do pożaru. Następnie zatrzymuje się, wysiada z wozu, chwytą wąż i gasi pożar. Zabawę powtarzamy kilkakrotnie.

Zajęcia plastyczne: pokoloruj

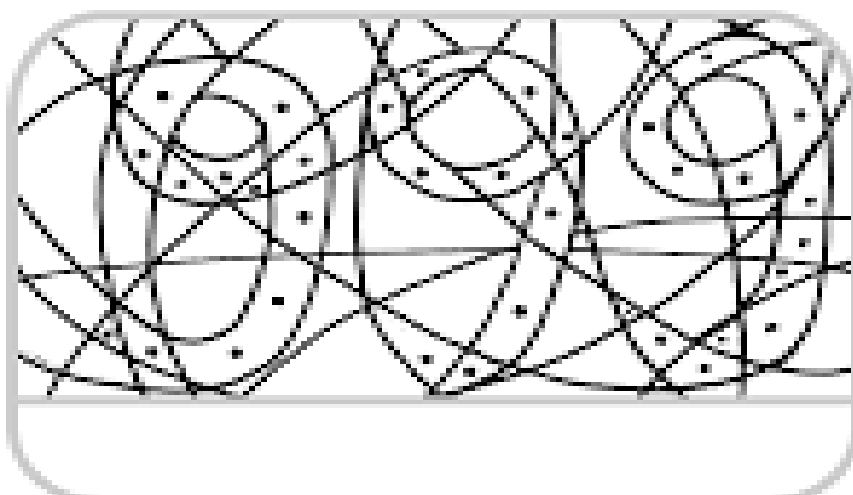
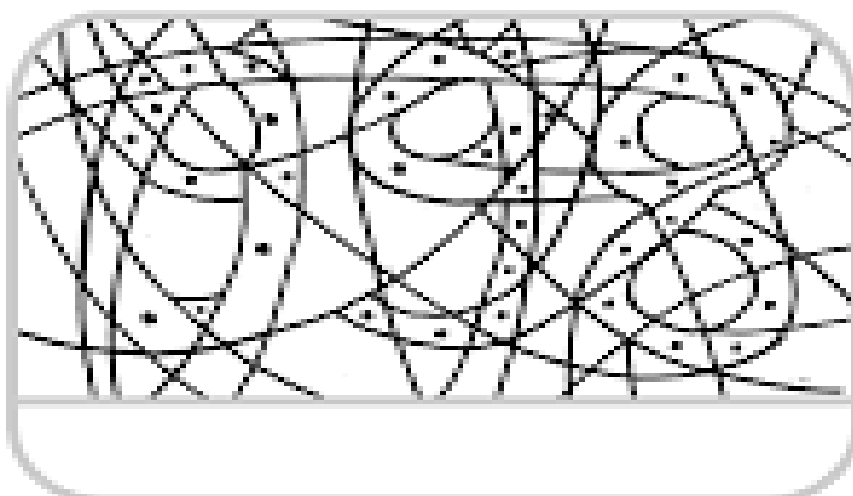
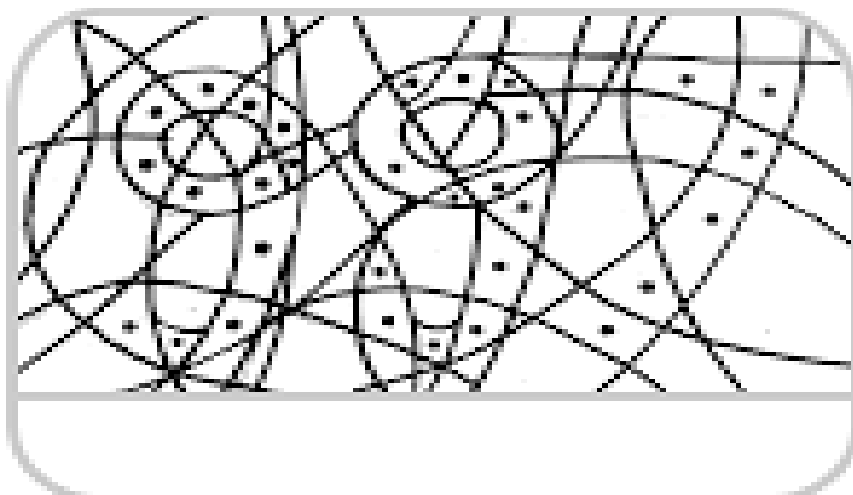


Wóz strażacki

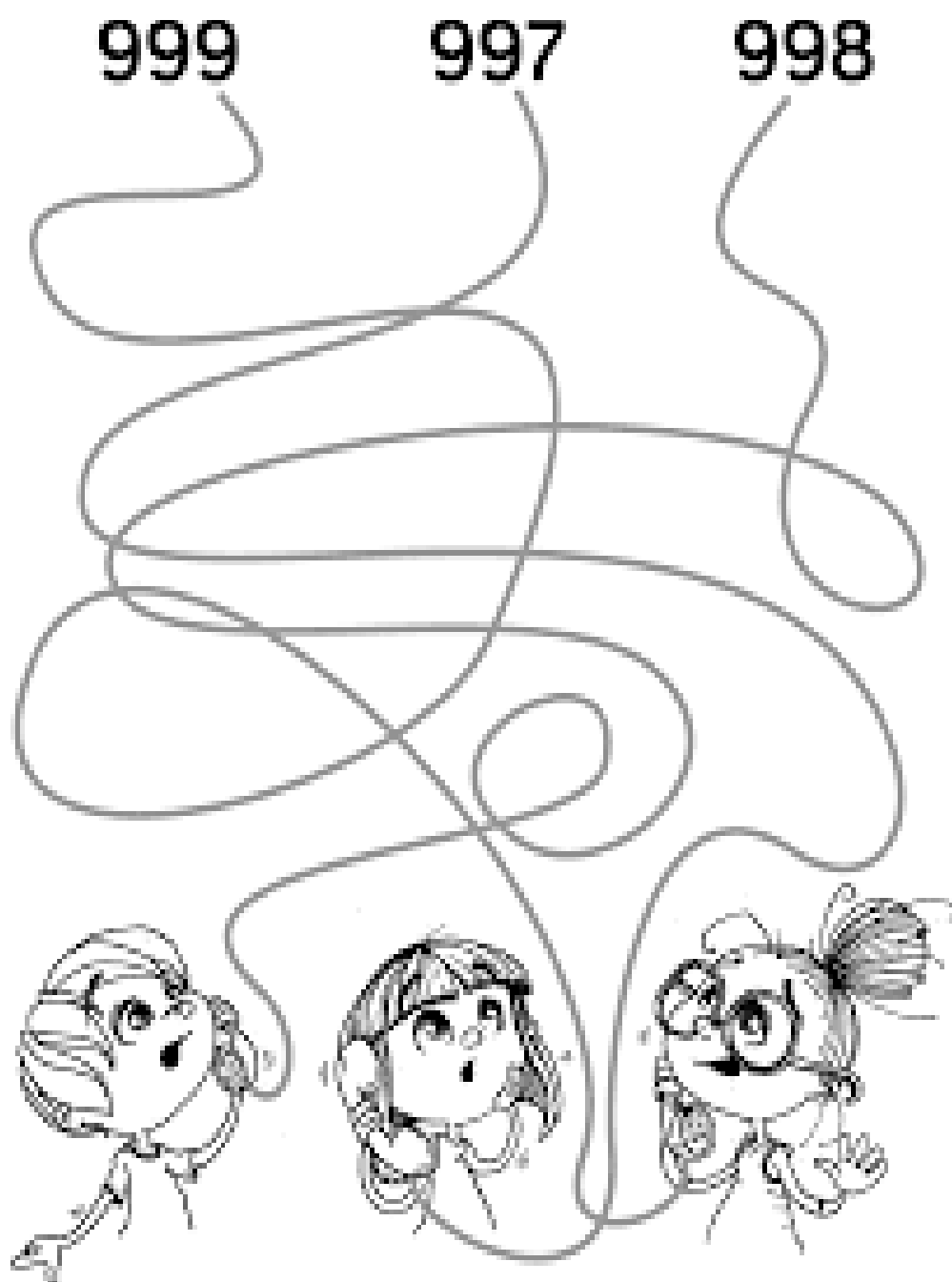


telefon 112

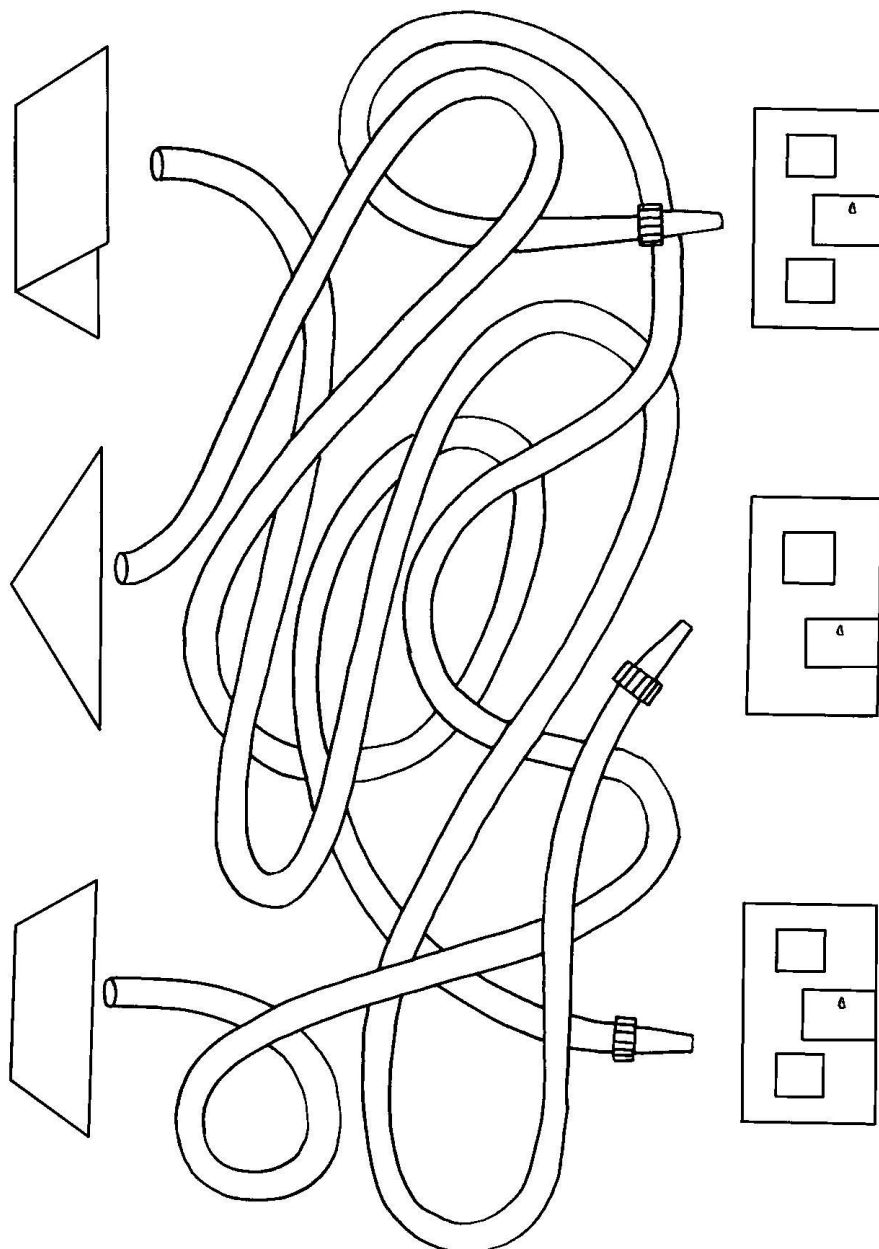
Zamaluj pola z kropkami. Jaki numer wykonujemy wzywając straż?



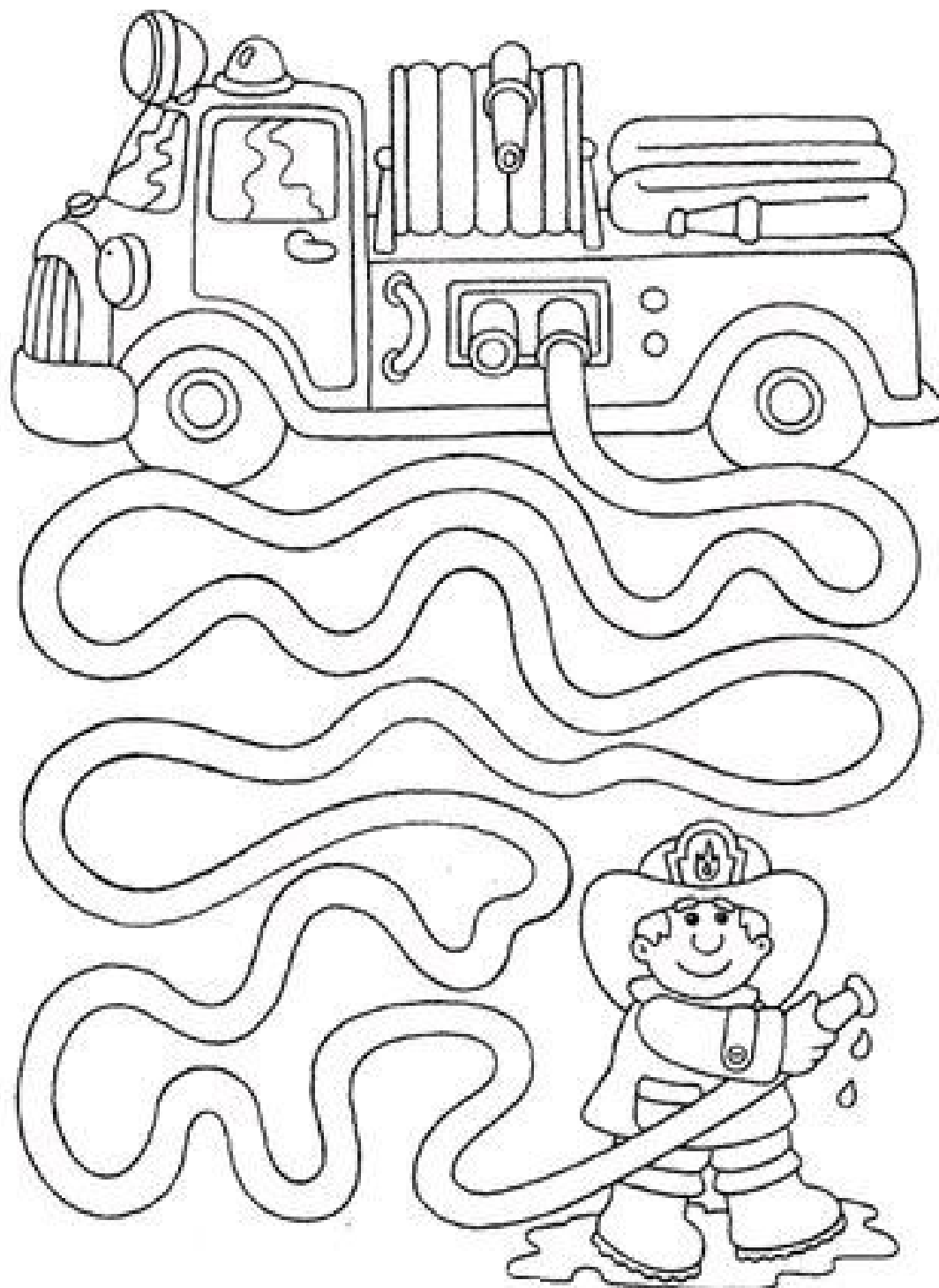
Połącz dzieci z numerami i powiedz dokąd dzwonią?




Który dach pasuje do strażackiej remizy? Zaprowadzi Cię
do niej wąż strażacki. Użyj 3 różnych kolorów.




Pomaluj węża strażaka:



Zamaluj cyfrę wskazującą ilość na obrazku:




3	2	1
---	---	---



4	3	2
---	---	---

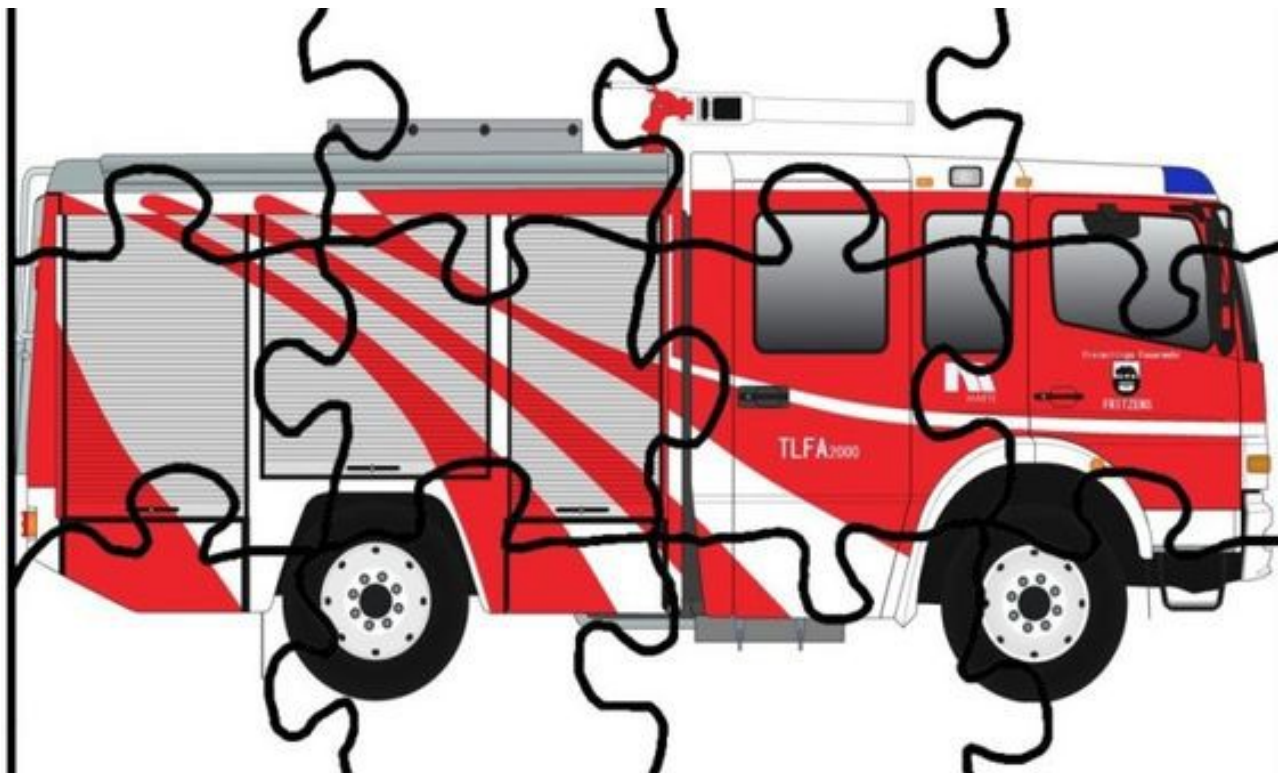


3	5	4
---	---	---



5	4	6
---	---	---

Rozetnij puzzle i ułóż:



Zabawy z rodzicami:

„Wielkie zbiory”

– przygotuj kilka przedmiotów tego samego rodzaju, na przykład skarpetki, piłeczki lub kulki zmiętego papieru, oraz pojemnik. Rozłóż przedmioty w różnych miejscach pokoju, a na środku podłogi postaw pojemnik. Poproś dziecko, aby na hasło „start!” zebrało po kolei wszystkie rozłożone przedmioty do pojemnika. W jednej chwili dziecko może mieć w rękach tylko jeden przedmiot – po kolejny może wrócić dopiero wtedy, gdy poprzedni wrzuci do pojemnika. Zróbcie zawody, kto szybciej zbierze przedmioty. W trudniejszym wariancie zabawy możesz rozłożyć w pokoju dwa rodzaje przedmiotów i dwa pojemniki – dziecko musi wrzucać po kolei przedmioty do właściwego pojemnika.

Zabawa rozwija zwinność, szybkość i koordynację ruchową, a w trudniejszym wariancie – dodatkowo umiejętność dzielenia przedmiotów ze względu na rodzaj (ich segregowanie).

„Słuchowe memory”

– przygotuj parzystą liczbę niewielkich zamykanych pojemników, na przykład po jajkach z niespodziankami, oraz różne sypkie produkty, np. groch, fasolę, sól, cukier, kaszę, ziarna kukurydzy itp. Wsyp taki sam produkt do dwóch pojemników i je zamknij. Wymieszaj pojemniki i zachęć dziecko do zabawy w słuchowe memory –

wyszukiwania par pojemników z takim samym produktem.

Zabawa rozwija spostrzegawczość słuchową i pamięć.

„Zgadnij, ile”

– przygotuj kilka zamykanych pojemników, na przykład po jajkach z niespodziankami, oraz ziarna fasoli. Na każdym pojemniku napisz liczbę lub narysuj oczka jak na kostce do gry. Poproś dziecko, żeby do każdego pojemnika włożyło tyle fasolek, ile wskazuje liczba. Możesz także do każdego pojemnika włożyć kilka fasolek i poprosić dziecko o sprawdzenie, czy liczba fasolek w pojemniku zgadza się z liczbą na pojemniku, a następnie dołożenie lub odłożenie fasolek. Starszemu dziecku możesz zaproponować zabawę w trudniejszym wariantcie – na pojemnikach napisz proste działania matematyczne (dodawanie w zakresie 10) i włóż do środka ziarna fasoli (lub fasoli i grochu).

Zachęć dziecko do sprawdzania wyników działań – przeliczania elementów, ich dokładania lub odkładania.

Zabawa rozwija umiejętności matematyczne – przeliczanie w zakresie 10.

„Domowe zawody pływackie”

– przygotuj dwa długie ręczniki. Połóż je na podłodze równolegle w odległości około pół metra. Zachęć dziecko, żeby na ręcznikach ustawiło swoje zabawki, które będą dopingować sportowca podczas wyścigów. Następnie poproś, aby dziecko położyło się na brzuchu między ręcznikami i na sygnał wystartowało w wyścigach pływackich – uniosło głowę, ramiona, nogi i wykonywało ruchy jak podczas pływania (młodsze dziecko może poruszać wyłącznie rękami lub wyłącznie nogami). W tym czasie ciągnij za końce ręczników, aby dziecko miało wrażenie, że się porusza. Sportowiec dopływa do mety, gdy ściągniesz całe ręczniki. Powtórzcie zabawę kilka razy – możecie próbować wyścigów w różnych stylach pływackich.

Zabawa wzmacnia mięśnie grzbietu, ramion oraz nóg.

„Tajemnicza postać”

– zachęć dzieci do zabawy w odgadywanie osób z najbliższego otoczenia na podstawie opisu słownego. Opisz wygląd danej osoby, w tym jej cechy charakterystyczne. Gdy dziecko odgadnie, o kogo chodzi, zamieńcie się rolami – poproś dziecko o opisanie znajomej osoby.

Zabawa wspiera rozwój mowy, rozwija słownictwo, kształtuje umiejętność logicznego myślenia.

„Malowanie bańkami”

– przygotuj kartki, farby plakatowe, kubeczki z wodą, płyn do naczyń i rurki do napojów. Dolej do wody nieco płynu do naczyń oraz farby plakatowej w wybranym kolorze. W kilku pojemnikach możesz przygotować różne kolory płynu do bańek. Zachęć dziecko, żeby moczyło rurkę w kolorowym płynie do bańek, a następnie delikatnie dmuchało i puszczało bańki na kartce. Gdy bańki pękają, zostawiają kolorowe ślady. Poproś dziecko o namalowanie w ten sposób radosnego obrazka.

Zabawa jest dobrym ćwiczeniem oddechowym.

----- wytnij

_____ zagnij

* przyklej

